

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 milimetr = 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze. Dla poszukującej pracy po 20 groszy „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Rok VI.

Nr. 57.

Kraków, czwartek 9 marca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu portu zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 1.50 zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gen Gub tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Gigantyczna bitwa powietrzna

Nieudały atak amerykańskich bombowców na Berlin.

Berlin, 8 marca. Agencja „Telepress” do-właduje się następujących szczegółów o gigantycznej bitwie, jaka rozegrała się w poniedziałek w południe nad obszarem, rozciągającym się na kilkaset kilometrów, a mianowicie pomiędzy wybrzeżem holenderskim a przedmieściami Berlina:

Strona niemiecka oczekiwała ataku silnych formacji bombowców amerykańskich, albowiem od dłuższego czasu kilka prób formacji amerykańskich, zmierzających do zaatakowania Berlina, nie udało się. W późnych godzinach przedpołudniowych dnia wczorajszego formacje bombowców amerykańskich pojawiły się nad wybrzeżem holenderskim pod silną osłoną licznych samolotów myśliwskich, obierając kierunek lotu wprost na stolicę Rzeszy. Od godziny 11.30 najsilniejsze eskadry niemieckich samolotów myśliwskich i niszczylielskich bezustannie atakowały aparaty amerykańskie. Warunki atmosferyczne pozwoliły na wprowadzenie do akcji znacznych sił obronnych przygotowanych na tym obszarze przez niemiecką obronę przeciwlotniczą. Tylko na kilku lotniskach, stanowiących bazy operacyjne niemieckich samolotów myśliwskich, silna mgła uniemożliwiła start. Liczba samolotów niemieckich, które wystartowały do akcji obronnej, była jednak tak wielka, że — jak to podkreśla się w Berlinie — zaniechano nawet ścignięcia rezerw.

Bombowce amerykańskie szły bardzo na bardzo znacznej wysokości. Z obydwu stron, a również z góry, osłaniała je silna eskorta samolotów myśliwskich. Ową rolę pierwszy cel dla lotników niemieckich, atakujących zbliżające się formacje amerykańskie. Eskadry niemieckie wdarły się do centrum formacji amerykańskich. Do-eszło przytem do zaciętych walk powietrznych, w toku których rozegrały się bardzo liczne pojedynki lotnicze.

Podczas kiedy części niemieckich formacji myśliwskich koncentrowały swe ataki na bombowce amerykańskie, na wysokości 2.000 metrów rozgrywały się bezustanne starcia powietrzne z głównymi formacjami aljanckiej eskorty myśliwskiej. Walki przybierały stale na intensywności, przytem operacje niemieckich lotników myśliwskich miały nadzwyczaj pomysłny przebieg i nosiły prawie charakter manewrów. Tem należy sobie tłumaczyć fakt, że trzy czwarte ogólnej liczby zestrzelonych bombowców amerykańskich unieszkodliwiono jeszcze przed dotarciem do celu, tak, że pierwsze dwie fale bombowców nie zdołały dolecieć w zwartych formacjach nad rejon, który zamierzano zaatakować.

Jednocześnie w wielkim stopniu przyłączyły się do walk również baterie dział przeciwlotniczych, rozlokowane na całym obszarze Niemiec północno-zachodnich i środkowych. Ogień artylerji przeciwlotniczej w pasie obronnym wokół Berlina wzmożył się do nieprawdopodobnej prosto-ty intensywności. Ze względu na silną obronę niemiecką próba koncentrycznego ataku na Berlin nie miała szans powodzenia. W chwili, gdy samoloty amerykańskie próbowały dotrzeć nad pewne ważne ob-iekty, zaatakowano je tak energicznie, że nie zdołały one wyrzucić żadnych szkód wśród tych celów. Stwierdzono, że szkody, powstałe w stolicy Rzeszy, nie są wcale godne wzmianki. Nieudały ten atak należy uważać jako jeden z najmniej znaczących nalotów, jakie w ogóle przeżył Berlin. Niezliczone serie bomb spadły na otwarte pola. Również podczas odlotu formacji amerykańskich siły niemieckiej obrony przeciwlotniczej ponownie zaatakowały eskadry amerykańskie, które obrwały kierunek zachodni, czyniły wielkie wysiłki, aby możliwie jak najszybciej dotrzeć z powrotem do swych baz. Jeszcze nad terytorjum Holandji, w bezpośrednim sąsiedztwie morza, doszło do ostatniej intensywnej fazy wielkiej bitwy powietrznej. Niemieckie samoloty myśliwskie ponownie przypuściły gwałtowny atak na dziesiątkowane już silne formacje bombowców.

W ciągu całego popołudnia i wieczora sta nadchodziły do Berlina nowe raporty o straconych bombowcach amerykańskich. Liczby, które bardzo dokładnie badano, a które częściowo ustalały specjalne komisje, pozwoliły stwierdzić już w godzinach wieczornych dnia wczorajszego, iż obrona niemiecka odniosła nadzwyczajny sukces. Już we wtorek wieczorem było pewnym, że zestrzelono ponad 100 czteromotorowych bombowców amerykańskich. Tem samym więc

aljancl ponownie stracili przeszło 1000 ludzi personalu lotniczego. Cyfry, w międzyczasie potwierdzone przez niemiecki komunikat wojenny, dają plastyczny obraz nowej klęski, poniesionej przez lotnictwo północno-amerykańskie w walce z niemieckimi aparatami myśliwskimi.

Straty po stronie niemieckiej — jak to podkreślają niemieckie koła wojskowe — są niezwykle niskie. Wzięci do niewoli członkowie załóg bombowców amerykańskich oświadczyli, że przebieg akcji stanowił dla

niech zupełną niespodziankę. Podczas planowania nieudanego nalotu na Berlin — jak zeznali — zapewniono ich, że formacje bombowców będą chronione przez silne eskadry aljanckich samolotów myśliwskich. Poza-tem liczyli oni na silną osłonę chmur. Piloci amerykańscy potwierdzili fakt, że chmury myśliwców niemieckich bezustanku wykłyły ich w walki. Byli oni szczęśliwi, iż wyszli z życiem z tej bitwy. Akcje obrony niemieckiej określili piloci amerykańscy jako „piekło nad Berlinem”.

Strata dalszych 50 bombowców Stanów Zjednoczonych.

Berlin, 8 marca. Wczorajszy dzienny atak samolotów amerykańskich na stolicę Rzeszy przemienił się w katastrofę dla Amerykanów.

Myśliwcy niemieccy, powracający do kraju, oświadczyli, że droga z Anglii do Berlina już teraz obficie pokryta szczątkami rozbitych, względnie zestrzelonych bombowców Stanów Zjednoczonych, otrzymała wczoraj 140 nowych punktów wytycznych w postaci zestrzelonych bombowców i myśliwców Stanów Zjednoczonych. Straty te nie są jednak jeszcze ostatecznym wynikiem poniedziałkowej bitwy powietrznej. Rzeczoznawcy wojskowi dochodzą do rezultatu wyższego o 40 proc., a mianowicie na podstawie następujących faktów:

1) Na terytorjum szwedzkim i na innych obszarach nordyckich przymusowo lądowało 10 bombowców.

2) Sygnały SOS maszyn Stanów Zjednoczonych, które spadły na różnych obszarach morza Północnego, dowodzą, że co najmniej 19 dalszych maszyn znajduje się w niebezpieczeństwie zatoniecia, ponieważ z powodu uszkodzeń lub braku benzyny wpadły do morza.

3) Myśliwce niemieckie, które ścigały maszyny amerykańskie aż do ich baz startowych we wschodniej Anglii, doniosły o licznych wypadkach przymusowego lądowania na odkrytym polu i o płonących maszynach w portach lotniczych.

Ogółem tutejsi rzeczoznawcy wojskowi obliczają „ciche straty” na około 50 maszyn. W związku z tem łączne straty podwyższyły się do 190 bombowców i myśliwców Stanów Zjednoczonych, co oznacza zmniejszenie się personalu latającego o około 1400 ludzi.

Jedność narodu i rządu w Hiszpanji.

„ABC” o stosunku Hiszpanji do demokracji.

Madryt, 8 marca. Wielki dziennik madrycki „ABC” w zasadniczym artykule wstęp-ny, poświęconym stosunkom pomiędzy Hiszpanją i demokracjami, stwierdza, że te ostatnie w swoich czynach politycznych ulegają wpływowi czerwonych emigrantów, przepelnionych nienawiścią do Hiszpanji.

Wskutek tego w swoich wystąpieniach wobec Hiszpanji popełniają one jeden błąd psychologiczny po drugim. W dalszym ciągu swoich wywodów dziennik pisze dosłownie m. in.: „Międzynarodowa solidarność czerwonych rewolucjonistów mobilizuje prasę i radio zagranicą przeciwko naszemu narodowi. Dopomagają im w tem wolaomul- larze, którzy idą ręką w rękę z czerwonymi. Rozmiary antyhiszpańskiej kampanji świadczą wyraźnie, że czerwoni emigranci wy-wierają swój wpływ na rządy anglo-amerykańskie. Politycy anglo-amerykańscy są- dzą, wierząc podszeptom nieprzyjaciół Hiszpanji, że nasz naród żyje w stanie antagonyzmu ze swoim reżimem i nie pamię-tają przytem o bohaterskim i ludowym pochodzeniu tego reżimu. Pomiedzy narodem hiszpańskim i jego większością nie- tylko nie istnieje żaden rozłam, ale wprost przeciwnie, o ile zachodzą tego rodzaju wy-darzenia, jakich obecnie jesteśmy świadka- mi, wówczas z tem większą jasnością i do- skonałością ujawnia się jedność pomiędzy narodem i rządem Hiszpanji. Jest już naj- wyższy czas, aby obce narody zrozumiały nasz kraj i zmieniły swój nieczyny ton. Żad- ne ofiary polityczne, ani nawet poważne trudności gospodarcze, nie są w stanie roz- dzielić narodu i reżimu w Hiszpanji i spro- wadzić ich z drogi wytyczonej honorem”.

Żelazna dyscyplina.

Komentarze hiszpańskie do mowy ministra Falangi.

Madryt, 8 marca. Prasa hiszpańska soli- daryznie się w całej rozciągłości z wywo- dami ministra Falangi Arrese.

„Honor i słabość nie dadzą się wzajem- nie pogodzić” — pisze „Arriba” w artykule wstępnym. Arrese wiernie zainteretował poglądy Caudillo. Przeciwestawiał on woj- nę nerwów żelaznej dyscyplinie, pod zna-

kiem której stoi Falanga, celem prowadze- nia walki w imię odwiecznych politycznych i moralnych wartości naszego narodu. Ar- rese nawoływał do zwartego frontu prze- ciwko sprzysiężeniu, jakie organizuje za- granica przeciwko honorowi hiszpańskiemu. Ustępliwość przed nieusprawiedliwio- nym naciskiem byłaby równoznaczna z co- faniem się na równie pochyla. Upadek musiałby być tragiczny i zakończyłby się zniszczeniem tych wszystkich wartości, o które walczyliśmy”.

„ABC” pisze: „Nie wolno nam popełnić zdrady wobec ojczyzny, za którą poległ milion Hiszpanów. Jest to zasadnicza teza, którą wypowiedział Arrese w Valladolid”.

Plenarne posiedzenie hiszpańskich Kortezów.

Madryt, 8 marca. Na skutek rozporządze- nia prezydenta, ogłoszonego w Monitorze państwowym, powołuje się Kortezy hisz- pańskie na plenarne posiedzenie w dniu 16 marca br.

O amerykańskiej polityce przemocy.

Oslo, 8 marca. Zerwanie stosunków dy- plomatycznych Anglii i Ameryki z Argen- tyną oznacza prasa norweska jako typo-

Aljanckie komentarze.

Berlin, 8 marca. Ciężkie straty bombowców Sta- nów Zjednoczonych w czasie ich ataku terory- stycznego na Berlin w poniedziałek w południe, potwierdziły doświadczenia, poczynione już przez lotników angielskich, iż tego rodzaju loty tero- rystyczne nie są bynajmniej lotami wycieczko- wemi.

Straty mają tem cięższy charakter, ponieważ zniszczono 118 czteromotorowych bombowców. — Należy przytem wziąć pod uwagę, że cyfry wy- mienione w niemieckim komunikacie wojennym, obejmują jedynie ilość stwierdzonych ponad wszelką wątpliwość maszyn, zestrzelonych przez lotnictwo niemieckie. Nie obejmują one natomiast np. siedmiu bombowców Stanów Zjednoczonych, które przymusowo lądowały w Szwecji, i normal- nych „cichych strat”, jakie towarzyszą zawsze takim dalekoduszostwom lotom. Ogółem można z całym prawdopodobieństwem przyjąć, iż straty Stanów Zjednoczonych w bombowcach wynosiły przeszło 25 procent maszyn, biorących udział w tym ataku.

Agencja Reutersa twierdziła w poniedziałek wie- czór, że lotnictwo Stanów Zjednoczonych pod- czas swego ataku na Berlin „poniosło jedynie lek- kie straty” i że ogień artylerji przeciwlotniczej i obrona myśliwska były rzekomo „niezwykle słabe”. Natomiast agencja „Exchange Telegraph” w nocy na wtorek o godzinie 1-ej donosiła, że wal- ki powietrzne nad Rzeszą „znacznie przewyższają rozmiarami wszystkie dotychczasowe operacje tego rodzaju, a to z chwilą, gdy lotnictwo niemieckie wypuściło setki myśliwców celem zamknięcia bombowcom Stanów Zjednoczonych drogi do Ber- lina”. Wszyscy piloci — jak twierdzi dalej agen- cja — wyrażają zgodne przekonanie, że Niem- cy walczyli z najwyższą odwagą i zacietochwą.

O godzinie 3.45 nad ranem we wtorek, również radio Londyn podało swój pierwszy komunikat i w swem doniesieniu o ataku lotnictwa Stanów Zjednoczonych na Berlin podał następujący us- tęp: „Aby dostać się do Berlina, musieli bombow- cze i myśliwce stoczyć jedną z najzaciętych walk powietrznych w ciągu obecnej wojny. My- śliwce niemieckie zaatakowały nasze maszyny już nad wybrzeżem morskim i towarzyszyły im przez całą drogę. Całe grupy myśliwców rzucały się z wszystkich kierunków na formacje amerykańskie. Jeszcze więcej myśliwców operowało nad stolicą Rzeszy. Ogień zaporowy artylerji przeciwlotniczej był potworny. Myśliwce amerykańskie, które u- bezpieczyły bombowce, musieli staczać w ciągu całej drogi ciężkie walki powietrzne”.

We wtorek o godzinie 9-ej przedpołudniem, ko- mentator radja Londyn podał w tonie minoro- wym, że nikt nie może i nie chce twierdzić, jako- by straty amerykańskie w czasie poniedziałkowe- go ataku były lekkie.

Pierwszym głosem ze strony neutralnej jest o- pis korespondenta dziennika madryckiego „Ya”, który podkreśla, że atak amerykański na Berlin, dokonany w poniedziałek, został znowu rozbity. Znowu okazało się, że Berlin jest niezdobyty. W Berlinie zaobserwowano, iż nad lasami i jeziora- mi — znajdującymi się w okolicy Berlina — opa- dały liczne spadochrony amerykańskie.

Przy wczorajszym ataku lotnictwa Stanów Zjed- noczonych na Berlin odczuła szczególnie jedna formacja bombowców Stanów Zjednoczonych ciężar niemieckiej obrony — donosi „Unitet Press”. Załogi tych formacji obsługiwały, jak dalej do- nosi agencja, że wyglądało to tak, jak gdyby ca- łe lotnictwo niemieckie wystartowało. Kto twier- dzi, że niemieckie lotnictwo nie istnieje — jest warjatem.

wy wyraz nieokreślonej polityki przemo- cy. „Nationen” pisze, że tem samym impe- rialistyczny kurs Białego Domu osiągnął poniekąd swój punkt kulminacyjny. „Af- tonposten” jest zdania, że postępowanie Anglo-Amerykanów w odniesieniu do Ar- gentyny przypomina żywo te metody, jak- iemi się zazwyczaj posługują bolszewicy. Nie pozostało już oczywiście ani śladu z Karty Atlantycznej. Amerykańska polity- ka przemocy pokazuje niedwuznacznie, jak wygląda w istocie t. zw. „wolność”.

Jak Sowiety fabrykują bohaterów?

Berlin, 8 marca. O niezwykle trudnej sy- tuacji, w jakiej znalazła się armja rosyj- ska w związku z potwornymi stratami, świadczy informacja, zamieszczona przez „Berliner Börsen Zeitung” w koresponden- cji jednego ze sprawozdawców wojennych. „Pomimo terenowych postępów swej of- ensywy, Sowiety odczuwają bardzo do- tkliwie niesamowitą skuteczność niemieckiej taktyki wyniszczania. To też starają się oni wszelkimi sposobami jej przeciw- działać. Niejednokrotnie czują oni nawet swą niższość wobec niemieckiej taktyki o- bronnej, przyezem różnice te starają się

przy każdej sposobności wyrównać masą. W ostatnim czasie, idąc za przykładem swoich plutokracyjnych sojuszników, wy- znaczyli oprócz orderów i odznak honoro- wych także premje pieniężne za nadzwy- czajne wyczyny w ich młnomanlu. I tak dla dowódcy ciężkiego działu szturmowego, który potrafi unieszkodliwić jednego niemieckiego „Tygrysa”, wyznaczono premje w wysokości 1000 rubli. Każdy żołnierz z obsługi działu otrzyma 500 rubli. Kto zaś pochwali się zniszczeniem czterech „Tygry- sów”, ma poza-tem otrzymać tytuł „boh- tera Związku Sowieckiego”.

W śniegach Abruzzów.

(J. L.) Tak twardo i poważnie, jak brzmi słowo Abruzzi, nazwa kraju, tak samo wygląda jego krajobraz.

Niegdyś te nagie wojenne równiny wrzynały się krzywiznami w kotliny, pomiędzy Apeninami; dopiero z biegiem tysiącleci dalsze okrycie, przez przypływ morza zamieniły się w żyzne pola.

Przez bazaltowe skały w Garigliano wzrok sięga ku rzinom wulkanu Roccamonfina. Przy jasnym dniu, daleko na południe, można doskonale dostrzec kontury Wezuwjusza, a tuż z nad morza wylaniają się wyspy Ischia i Procida.

Tu, gdzie zatoka przecina jakby krajobraz, panuje łagodna zima.

Nawet w styczniu, w miejscowościach, na dobrze uprawionych polach i pagórkach, dni zimowe bywają łagodniejsze, niż wiosna na północy.

Z obu stron zbiorników Cassino, górzysty kraj apeniński posiada średnie wysokości, ale jednak jest dziki.

Po tamtej stronie Monte Cassino wznosi się miasto tej samej nazwy, zburzone ostatnio przez bomby i granaty. W pobliżu ciągną się drogi i wierzchołki, na których w ostatnich miesiącach toczyły się walki. Poza szerokim Monte Cassino, w zamglonej dali, powinno znajdować się Volturno. Tam też wylania się Mignano, Venafro, Anun-

ziata Lunga, Monte Rotondo i San Pietro Infine. Dalej, na północno-wschód leży

największa i najnieodstępniejsza część — półwysp Apeniński. To jest krągostup całego półwyspu.

Pomiędzy potężnym łańcuchem gór leżą głębokie wąwozy i dalekie, opuszczone zbiorniki.

Na stokach Metamassiva i dalej na północno-wschód, przy przejściu do Majelli, okrutna jest ta natura. Wszystkie te łańcuchy najwyższych Abruzzów, które same nie stanowią źródeł, dających początek rzekom, bardzo często przez rzeki, płynące z silnym spadkiem od wozów do morza, bywają straszliwe.

W miarę posuwania się od Abruzzów ku Adrii, napotyka się stosunkowo wąskie, łagodne falisty, pagórkowaty szczyt kraju, w którym dominują pokłady sytych, suchych piasków, nawodnionych dość częstymi opadami deszczowymi.

Adriatyckie wybrzeże jest przeważnie gładkie,

plaża wąska, skąd widzi się zaledwie zatoki, a już rzadka dopływ większej rzeki. Krajobraz tu jest niezwykle jednostajny. Zmienne, silne wiatry potęgają nieprzyjazny wygląd wybrzeża.

Większość miast leży wewnątrz kraju, jak Pescara. Pewna ilość małych miasteczek, jak Orto-

ni, odważnie zajmują przestrzenie na wybrzeżu.

Wszędzie tu urodzajność jest nieproporcjonalnie większa niż wewnątrz kraju.

Na pagórkach dojrzewają w obfitości oliwki i figi. W Adrii i przy morzu Tyrreńskim — dzięki lepszej płodności ziemi, zaludnienie jest stosunkowo duże, podczas gdy

Abruzzi są bardzo skąpo zaludnione i daje się odczuwać brak mężczyzn.

Na tym chropawym, pozbawionym kolei, odcinka górzystym spotyka się porożrzecane na dużej przestrzeni, około tysiąca metrów a nawet na wysokości 1,400 metrów małe miasteczka, ale są one biedne, zamarte i zaledwie słabe pojecie mające o nowoczesnym gospodarstwie rolnem.

Z większych miast cudownie położone obok Majelli miasta Sulmona i Chieti już bliżej frontu, podczas gdy Teramo i Aquila są odsunięte dalej na północny zachód.

Ludność Abruzzów składa się z silnie wyrażającym się różnicami rasowymi, twardych gór i pastyrzy.

Romantyczna legenda o rozbójnikach abruzzkich należy do dalekiej przeszłości.

Ubośtwo i konieczne potrzeby dnia zmuszają pewną część ludności do przelotnego kilkumiesięcznego szukania pracy u bogatszych sąsiadów na prowincji w charakterze pracowników rolnych lub murarzy, ażeby zatebić na utrzymanie dla swojej rodziny.

wagę dotkliwy brak jednostek ubezpieczających floty wojennej.

Według doniesienia agencji Reutersa z Waszyngtonu, minister marynarki Knox oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że również w przyszłości należy się liczyć z wojną łodziami podwodnymi. Niemieckie łodzie podwodne mogą w każdej chwili podjąć nowe ataki. Należy się liczyć z niestannym z możliwością jakiegokolwiek niespodziewanego ataku. Niemcy posiadają w rezerwie potężną ilość łodzi podwodnych.

Bezsilność Anglii.

Lizbona, 8 marca. Małe europejskie państwa nie wierzą już więcej, aby Anglia była w stanie dotrzymać swoich przyrzeczeń — pisze główny redaktor dziennika „Voz” Gorrilo Marques.

Incydent polski jest wielce wymowny i nie jest zachęcającym dla przyjaciół Anglii. Karta Atlantyka w tym wypadku nie wiele przyniesie pożytku, skoro Rosja Sowiecka uznaje za właściwe podeptać ją nogami. W europejskich państwach południowo-wschodnich są poważne wątpliwości co do możliwości Anglii, zaparcia swojej woli. Najwyraźniej widzieli się bezsilność Anglii w wypadku Jugosławii. Potem mieli wszyscy politycy południowo-wschodu możność przekonania się naocznie, że wojna we Włoszech przebiega z niezmierną powolnością, przyczem cały kraj jest zniechęcony. Wszystko to nie jest zachęcające, aby słuchać syrenich śpiewów angielskich.

„Ciche straty“.

Sztokholm, 8 marca. Trzy 4-motorowe bombowce Stanów Zjednoczonych, jak doniosła agencja TT w poniedziałek wieczór, wylądowały w ciągu poniedziałku na szwedzkim terytorium. Szwedzka artyleria przeciwlotnicza podjęła akcję, również wystartowały samoloty myśliwskie. Dwa z pośród tych bombowców wylądowały przynajmniej na lotnisku Mulltora w mieście Malmö, trzeci koło Rinkaby w prowincji Schonen. Wszyscy piloci w liczbie 80 osób zostali internowani.

Jak później doniesiono, w poniedziałek czwarty bombowiec Stanów Zjednoczonych był zmuszony do lądowania na szwedzkiej wyspie Gotland. Samolot zajął się ogniem, zabiega, złożona z 10-ciu osób, zdołała się uratować. Przesłuchanie wykazało, że samolot, który brał udział w ataku na Berlin, odniósł uszkodzenia w motorze. Odnosiło do trzech innych bombowców, które przynajmniej lądowały w Szwecji, donosi dziennik „Dagens Nyheter” że motory ich zostały uszkodzone strzałami, a załogi nie były w stanie dotrzeć do którejś z baz brytyjskich.

Biuro Reutersa, które również rejestruje straty tych czterech bombowców, wspomina ponadto o trzech dalszych 4-motorowych bombowcach Stanów Zjednoczonych, które były zmuszone do lądowania w okręgu Scania.

Cała Japonia jednym arsenałem wojennym.

Tokio, 8 marca. Cała Japonia musi się stać jednym wielkim arsenałem wojennym — oświadczył wiceminister opieki społecznej Takebayashi, komunikując przedstawicielom prasy postanowienie rządu w sprawie dalszego rozszerzenia zatrudnienia w przemysle wojennym. Rząd — jak podkreślił wiceminister — zamierza przytem w pierwszym rzędzie korzystać z pracy ochotniczego korpusu kobiet, jaki utworzone już we wszystkich częściach kraju. W samym Tokio ma być obecnie dalszych 60,000 dziewcząt zatrudnionych w przemysle wojennym, głównie w fabrykach samolotów. Obejma one przedewszystkiem te działy pracy, które nie muszą koniecznie spełniać mężczyzn. Czas pracy tych dziewcząt jest obliczony narazie na okres jednego roku.

Mandycz i Perycz o przyjęciu u Führera.

Zagrzeb, 8 marca. Pod przewodnictwem prezydenta ministrów Mandycza odbyło się wczoraj posiedzenie rządu, na którym dr Mandycz i minister spraw zagranicznych dr Perycz zdawali sprawę członkom rządu o ich odwiedzinach w głównej kwaterze Führera. Podkreślają oni, że znaleźli u Führera pełne zrozumienie dla wszystkich potrzeb Chorwacji i że osiągnięto pełne porozumienie we wszystkich zagadnieniach. Wreszcie uchwalono utworzyć w Sarajewie i w Spalacie wydziały medycyny.

Środki żywności dla francuskich dzieci.

Bukareszt, 8 marca. Na skutek zarządzenia szefa państwa marszałka Antonescu wysłała Rumunia już od listopada 1943 roku miesięcznie 2 wagony środków żywnościowych dla dzieci francuskich. Te środki żywności opłacane bywają z kredytów wysokości 26 milionów lei, które otworzył prezydent ministrów.

Ustąpienie zastępcy prezydenta ministrów w Iraku.

Sztokholm, 8 marca. Zastępca prezydenta ministrów w Iraku, Tawfik as Suweidi — jak donosi brytyjska służba informacyjna z Bagdadu — ustąpił.

Unja celna Argentyny z Paragwajem.

Vigo, 8 marca. Rząd argentyński ratyfikował umowę argentyńsko-paragwajską, podpisaną w dniu 15 grudnia ub. r., na podstawie której utworzono unję celną z Paragwajem.

Głód i anarchja.

Genewa, 8 marca. Włotkie nadzieje, jakie w swoim czasie wzbudziło lądowanie aliantów na Sycylii, skurczyły się bardzo wyraźnie — pisze dziennik „Manchester Guardian” w artykule wstępnym.

W dawniejszych czasach politycy aljancji nieprzerwanie zapewniali, że chcą odnieść świat po wojnie „dobrobytą i wolność” za pośrednictwem współpracy międzynarodowej. W ostatnim czasie kładzie się coraz większy nacisk na wzajemny stosunek sił pomiędzy aliantami. Ta przemiana świadczy o dość nieszczęśliwych rezultatach, ponieważ niema najmniejszych wątpliwości, że w wypadku ewentualnego zwycięstwa aliantów świat znajdzie się w takim położeniu, że z jeszcze większym okrucieństwem i bezwzględnością będzie się walczyć o władzę. Zwycięzcy stanęliby wówczas w obliczu groźnego niebezpieczeństwa klaszki głodowej, która pociągnęłaby za sobą anarchję.

Morrison o wartości poślipchu.

Genewa, 8 marca. Agencja Reutersa donosi, że angielski minister spraw wewnętrznych Morrison, wygłosił mowę, w której zajmował się „straszliwymi problemami” świata powojennego. Wyraził on się m. l., jak następuje: „Czekajcie nas cała moc pracy. Nie możemy sobie pozwolić na trwanie czasu. Jeżeli demokracja nauczy się czegoś od państw autorytarynych, to pojęły one wartość poślipchu. Niektóre demokracje zapóźno zrozumiały to pojęcie”.

Symboliczny gest.

Genewa, 8 marca. „New York Times” podkreśla, że w zapowiedzianym przez Roosevelta wydaniu części floty włoskiej należy upatrywać symbol, że również Związek Sowiecki ma głos przy ustalaniu warunków, jakie mają być nałożone na Włochy.

Zniszczono 140 samolotów terrorystycznych Stanów Zjednoczonych.

Berlin, 8 marca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 7 marca:

Z obydwu stron Krzywego Rogu nasze wojska także wczoraj w uporczywych walkach odparły gwałtowne ataki bolszewików, bądź też powstrzymały je w punktach włamania.

W rejonie Swenigorodki i Szepetówki ciężkie walki trwają z niezmniejszoną intensywnością. Silne ataki nieprzyjacielskie następowały naprzemiennie ze zdecydowanymi przeciwdziałaniami naszych dywizyj na napierające sowieckie czołwki zaczepnie. Zniszczono przytem jedynie na południe od Szepetówki 41 nieprzyjacielskich czołgów i 20 dział.

Nad autostradą Smoleńsk—Orsza bolszewicy na wąskim froncie kontynuowali swoje próby przełamania, dokonywane w kilku falach zaczepnych. Załamały się one po zwycięskich walkach. Nieprzyjaciel stracił przytem 22 czołgi.

Także na północ od Pskowa i koło Narwy załamały się o zwycięstwo naszych grenadierów ataki sowieckie wspierane czułgam i samolotami bliskiego wsparcia. Własne przeciwdziałania miały przebieg skuteczny.

Na dalekiej północy strzelcy górscy armji lądowej i oddziałów SS, odparły na odcinku Louhi kilka ataków nieprzyjacielskich, wśród wysokich strat Sowietów.

Na frontach włoskich panowała wczoraj ożywiona obroniana działalność oddziałów zwiadowczych i wypadowych.

Atak formacji bombowców północno-amerykańskich na stolicę Rzeszy w godzinach południowych dnia wczorajszego przyniósł szczególnie wielki sukces siłom naszej obrony przeciwlotniczej. Bezpłanowo prusene bomby trafiły kilka dzielnic mieszkalnych w rejonie Wielkiego Berlina. Zniszczono 140 samolotów nieprzyjacielskich, w czem 118 czteromotorowych bombowców.

Formacja samolotów niszczycielskich pod dowództwem majora Koglera odznaczyła się przytem szczególnie.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały obiekty w Anglii południowej. Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopili w godzinach porannych dnia dzisiejszego w rejonie morskim koło Ymuiden w toku uporczywych potyczek dwa ścigacze brytyjskie, trzeci uszkodził tak ciężko, że należy się liczyć z jego zatonięciem, a na trzech dalszych ścigaczach wzięto ogień. Własne jednostki w pełnej liczbie powróciły do swych baz.

Łodzie podwodne w toku zwycięskich walk z konwojami nieprzyjacielskimi i silnie ubezpieczonymi pojedynczo pływaciami statkami, zatopili na Atlantyku i oceanie Indyjskim 12 statków o łącznej pojemności 71,000 bnt.

Nowe sukcesy niemieckich łodzi podwodnych.

Berlin, 8 marca. Na marginesie podanego w niemieckim komunikacie wojennym zatopienia 12-tu wypłynionych materjałów statków alianckich o łącznej pojemności 71,000 bnt, przez niemieckie łodzie podwodne na Atlantyku i na oceanie Indyjskim, pisał kapitan marynarki Hanson, że podane statki do wiadomości zatopiono 71 tys. bnt, tonaż alianckiego dowodzi skuteczności walki, prowadzonej przez niemiecką broń podwodną przeciwko alianckiej żegludzie morskiej oraz z tonażem handlowym, jak również z morskimi siłami ubezpieczającymi alianców.

Właśnie w ostatnim czasie zatopiono liczne jednostki konwojujące, m. in. kontrtorpedowce, korwety i fregaty. Tereny ope-

racyjne na Atlantyku i na oceanie Indyjskim, jeżeli się przytem uwzględni uzyskane dopiero niedawno zatopienia koło Nettuno i wysp Balearów, wskazują nieodzowność na oceaniczny zasięg operacji konwojnych niemieckich łodzi podwodnych, które pomimo o wiele cięższych i trudniejszych warunków walki, mogą pochłubić się wciąż nowymi sukcesami. Dla aliantów ubezpieczenie dróg morskich na tych oceanicznych przestrzeniach jest równoznaczne z koniecznością rozdzielania i rozproszowania morskich sił ubezpieczających, z pośród których, jak już wspomnieliśmy na wstępie, właśnie w ostatnim czasie zatopiono wiele jednostek. Wskutek tego można przypuszczać całkiem słusznie, że alianci odcu-

SAVOIR-VIVRE.

Żyje już dosyć długo, pono 30 lat z małą koptką. Byłem człowiekiem spokojnego usposobienia, jeżeli nie liczyć tych regularnie powtarzających się wypadów do knajpki na „głębszego”. Różni ludzie dość nieuprzejmie określali mnie jako notarycznego gburą. Moje i byłem nim. Od towarzysza kobiet stroniłem zdecydowanie, nie miałem z nimi mówić, usmiechałem się tylko z zakłopotaniem i jak można było zauważyć — wiałem. Szedłem zagrać z kolegami sześćdziesiąt sześć i lubiłem popijać przytem piwo. Byłem z tem wszystkim prawie niezadowolony. Czy to było życie?

Tenże niebezpieczny przypadek miał tamte dawne czasy. Teraz jestem innym człowiekiem. Przez przypadek. Całkiem przez przypadek! Dzwiało się, że ta przemiana była wogóle możliwa. Zmieniła mnie nie do poznania mała książeczka p. t. „Savoir-vivre”, czyli podręczny doradca gentlemana.

Wzrost się miał naśladując: Pojechałem do mojej ciotki, starej panny, na wieś. Pobyt tam był koszmarny. — Ciotka Edalaja, ugryziwa stara panna, wzięła się na mnie i co zrobiła, strasznie krzykowała.

A „że jestem mruk, a że noszę się z wazecia”. Albo irytowała ja, że że trzymam nóż i widelec podczas posiłków. To było straszne. Przecież nie byłem już dzieckiem,

aby na mnie krzyczyć z podobnych powodów. — Mówię wam, przeżyłem piekło!

Jednak pewnego popołudnia nie nie mówias, pobiegłem z moją walizką na stację i odjechałem. Uciekłem od mej skrupulatnej ciotki. Podobnych upokorzeń niemi na mojem miejscu nie zmógłbyś dłużej. Ale zanim opuściłem dom „ukochanej” cioci, porwałem — półki małą broszurkę, która małe zainteresowała tytułem: „Savoir-vivre”, czyli podręczny doradca gentlemana”. Zaczęłam studiować tę książeczkę i zaraz na drugiej stronie: „...do bom ton'u należy bawienie dam rozmową”.

A ja zawsze kryłem się po kątach. A dalej stało: „mężczyźni po godzinie 9-tej wieczór powinni nosić ciemne ubrania”. Ja zaś o tej porze (o Jezus!) leżałem w łóżku, w nożnej koszuli. Jeszcze dalej czytałem: „Dobrze wychowany młody człowiek w tańcu trzyma lekko swą partnerkę, nie przyciskając jej zbyt do siebie”. Skaranie boskie! Wczem i tańczyć się muszę nauczyć? Skoro tam tak piszą, to widać trzeba. Nic więcej już tego dnia nie czytałem. Poszedłem z kolegami do restauracji i piłem do nieprzytomności. Potem jednakże to „savoir-vivre” nie dawało mi spokoju.

Ja stary zacząłem się nosić tańczyć i silnie woli prowadzić rozmowę z kobietami. Z początku zdawało mi się, że wszyscy się ze mnie śmieją. Po kilku lekcjach nauka zaczęła być całkiem przyjemna. Szczególnie ją lubię w Hoikowemj oczami mi się spodobała. A i ona się do mnie przyimiła

uśmiechała, do mnie, starego drania! Ha, ha, ha! Ona, ta wesoła, płomienna dziewczyna.

Tak ja idę po rozum do głowy i zaglądam do mojej książeczki. Tam zaś piszą:

„Oświadczając się damie, przyklejka się na jedno kolano, ofiarowuje bukiet róż i prosi sldziwemj słowami o rękę”.

Poczekaliśmy więc trochę i skoro tylko różę zakwitły, kapitem efektowno wianuski i poszedłem wyznać swą miłość. Przechodzę pod jej dom i pukam. Nic. Cisza. Pukam jeszcze raz, po chwili wychodzi ona i otwiera drzwi.

Mówię — „dzień dobry” — i witam się z nią.

Jestem spezzony, ona też się rumieni. Przechodzimy do jakiegoś pokoju. Ona prosi:

— Niechże pan siedzi.

Nie wiem, co mówię; trzymam różę w ręce. Siadam. Ona mnie się pyta, czy myślę, że jutro będzie ładna pogoda. Bąkam, że może tak, a może nie i nagle przyklekam i mówię:

— Zostań moja żona! Ja cie Kocham!!!

A ona spełnia tak, jak w książeczce, odpowiada:

— Ach, nie spodziewałam się spełnienia. Proszę zaczekać, aż zbiorę myśli.

I została moja żona. Na wasze zaś posłałem przyjaciółom drukowane karty z zaproszeniem, treści których wytworna była żywcem z broszurki p. t. „Savoir-vivre”. „Epo”

W kilku wierszach.

W rumuńskim dzienniku urzędowym ustalono nową pieczęć imienną króla Michała I. Tworzy ona zamknięte koło, w którym początkowa litera królewskiego imienia skazuje się w czterokrotnym kształcie M, ustawionem naprzeciw siebie. Na górnych końcach skrzyżowania się umieszczono ponadto koronę.

W Pirenie odbyło się nabożeństwo żałobne za ofiary amerykańskiego samolotu terrorystycznego w połowie stycznia, dokonanego na miasto Pireus. Na tę uroczystość przybyli: prezydent ministrów Rhalis, wysocy urzędnicy państwowi i wielotysięczna masa ludności. Nabożeństwo żałobne musiało się odbyć w kościele św. Ewangelistów, gdyż katedra w Pireusie została wskutek wspomnianego ataku terrorystycznego zupełnie zniszczona.

W siedzibie Związku Poglawnik na placu aparycznym w Zagrzebiu, w obecności prezydenta ministrów i ministra wojny, jak również wielu innych przedstawicieli rządu i wojska, dał sobie absolwentów szkoły żandarmerji.

Regent państwa utworzył nowy węgierski order za usługi cywilne, mianowicie: 1. rz. węgierski krzyż zasługi cywilnej dla obrony kraju. Odznaczanie to będzie nadawane w trzech klasach osobom, które położyły zasługi przy organizowaniu węgierskiej obrony kraju, a więc np. w zakresie przemysłu wojennego.

Sejm w Nawarze nadał generałowi Franco „złoty medal Nawary“. Odznaczenie to zostało utworzone w sierpniu 1936 r. dla narodowych bohaterów.

W obecności prezydenta ministrów Medica i innych członków rządu odbyły się wczoraj w romańskich kościołach belgrodzkiej nabożeństwa żałobne za ofiary obecnej wojny.

Dalszy aljancji samolot spadł w poniedziałek w Portugalji. W pobliżu antonijewskiego miasta Coimbra spadł samolot kanadyjski, który — według oświadczenia pozostałego przy życiu pilota — znajdował się w locie do Gwarańaru. Z 5 ludzi załogi uratował życie tylko jeden. Samolot się spalił.

W tych dniach pojawiają się pierwsze spadki w Helsinkiach. Jest to po raz pierwszy od lat czterdziestu, że wezwianiny włoskiej, które zazwyczaj przybywają w kwietniu, albo w maju, pojawiły się o tak wczesnej porze roku w Finlandji.

Nadeszła z Adany wiadomość, że spadł w pobliżu miejscowości Pamanie angielski samolot. Zabija, składająca się z 5 ludzi, uratowała się skokiem ze spadochronem.

Donosi z Lille „Aujouin“: ze zostało tam zamordowanych dziesięciu komunistycznych morderców. Straceni dokonał w północnej Francji kilkanaście morderców oraz zamachów i sabotaży.

O wydaniu części włoskiej floty Sowietał pisze „Nowo Wreme“: Stworzenie na morzu Środkowemu sowiecko-rosyjskiej floty jest równoznaczne z kapitulacją Londynu przed Moskwą w zakresie najważniejszej kwestji polityki angielskiej. Kiedy dotychczas Churchill robił Sowietał koncesję kaszem drugich, to obecnie rozpoczął wyprzedzać Unji Sowieckiej również i Imperjum.

W Brytyjskiej służbie informacyjnej donosi, że admirał brytyjska podłoda do wiadomości stracił lekkiego brytyjskiego krążownika „Penelope“. Lekki krążownik brytyjski „Penelope“ miał pojemność 5.270 ton, a szybkość 32,2 węzłów. Jego załoga pokojowa wynosiła 480 ludzi. Rozmachł się tu o statek wojenny, zbudowany w latach 1933—1936, który m. in. uzbrojony był w 6 armat kalibru 15,2 cm i 8 armat kalibru 10,2 cm.

Nauka i wychowanie

Kto ma zamiar odwiedzić młodą pacjentkę, proszę podać adres: Biuro Opieki nad Chorymi, Sienka 22 pod „Zaraz“.

Kursy I. Szamowskiej, Warszawa, Nowogrodzka 18, granicząco przystojąca drogą korespondencyjną do pracy w biurach, sekretariatach, maszynistki, stenotypistki itp. oraz dostarczająca wszelkich potrzebnych do tego celu materiałów naukowych.

Recepcja Korespondencyjny Kurs Przygotowania do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynnym od 1 listopada 1942 r. Informacja: Warszawa, Smolna 8/4. 42638

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

„Pragniemy nadal lojalnie współpracować“.

Dalsze rezolucje na ręce Generalnego Gubernatora dra Franka.

(tp) Lublin, 8 marca. Na ręce Generalnego Gubernatora dra Franka przesłano rezolucję, zapożyczoną 150 podpisami, które złożyli polscy urzędnicy i przedstawiciele mieszkańców szeregu miejscowości okręgu lubelskiego. Rezolucja ta brzmi następująco:

„My podpisani urzędnicy i przedstawiciele wsi Sławatycz, Hanny, Kurzawki, Dohobrody, Pawluki, Łącko, Zaświatyce, kolonja Holeszów, Holeszów, Dańce i Janówka, należące do gminy Sławatycze, oświadczamy na zgromadzeniu w urzędzie gminnym w Sławatyczach w dniu 11 lutego 1944 r., że jesteśmy wiernymi obywatelami Generalnego Gubernatorstwa i w dalszym ciągu pragniemy nimi pozostać.

Panu staroście wręczyliśmy pismo protestujące przeciwko okupacji naszych obszarów przez ławicę bolszewicką, nadsyłającą od Wschodu. Jako mieszkańcy obszarów granicznych Generalnego Gubernatorstwa, jesteśmy w pierwszej linii wydani na zniszczenie przez hordy azjatyckie, nie mające żadnej litości. Z tego powodu prosiliśmy Pana Starostę, aby zawiadomił Pana, Pannie Generalny Gubernatorze, że jesteśmy gotowi do największych ofiar, jakich można zażądać od człowieka, aby dopomóc żołnierzowi niemieckiemu, krwawiącemu się już trzeci rok na froncie wschodnim i będącemu jedyną zaporą przed zalewem bolszewickim, mocą uratować od zagłady Europę, a temsamem i nas“.

Pracownicy powiatowej spółdzielni rolniczej w Lublinie powzięli na zebraniu następujące oświadczenie:

„W przebiegu czterech lat dożył naród polski w ciężkich obecnych czasach dowody lojalnej swej i nczwiej pracy. Dla duszy Polaków każda rzecz twórcza promieniemi do światła, natomiast wstrętna jest dla duszy polskiej wszystko, co oddziałuje destruktywnie. Wzrosliśmy pod działaniem kultury zachodniej i dlatego także są nasze właściwości duchowe.

Co zaś dotyczy nastawienia naszego do bolszewizmu, to już w roku 1920 naród polski pod tym względem wypowiedział się, walcząc z bolszewizmem i w tym celu roku po raz pierwszy ochłonął Zachód od hord bolszewickich.

Ten jest dla każdego człowieka i dla każdego narodu nieprzejścieniem najwstrętniejszym, kto uderza zdradziecko w plecy i dlatego też nigdy nie zapomni naród polski roku 1939 (okupacja bolszewicka). Nie istnieje w Polsce komunizm ideowy, lecz tylko komunizm specjalny, który nie przedstawia niczego innego, jak tylko dążenie do łatwej kradzieży przez indywidua zwyrodniałe. W czasie toczącego się obecnie huraganu historycznego nastawienie nasze lokalne — co pragniemy szczególnie podkreślić — odzwierciedla się w tem, abyśmy wytrwali w ucielnianiu i nczwiej pracy i abyśmy doczekali się upragnionego tego przez wszystkich dnia

zawarcia pokoju oraz osiągnięli indywidualny sposób bytowania dla każdego człowieka“.

Właściciele ziemscy i agronomowie gmin powiatu lubelskiego odbyli zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciwko rozszerzeniom bolszewickim do terytorjów polskich. Przy tej sposobności uchwalono i przyjęto jednomyślnie rezolucję, która brzmi następująco:

„Kiedy w jesieni 1939 r. bolszewicy okupowali większą część powiatu lubelskiego, w ciągu kilku dni zniszczyli naszą długoletnią pracę. Kiedy wróciliśmy do naszych gospodarstw, były one zupełnie obrabowane z martwego i żywego inventarza. Wszyscy bez wyjątku zdajemy sobie sprawę, czem zakończyłaby się ponowna okupacja naszego powiatu: powtórne zniszczenie tego wszystkiego, co z tak wielkim trudem zostało odbudowane w ciągu nieblych 4-6 lat. Z tego powodu pragniemy nadal, jak dotychczas, lojalnie współpracować, aby w ten sposób przyczynić się w naszym zakresie do ocalenia Europy przed zalewem bolszewickim“.

KRONIKA

MARZEC
8
Dzisiaj: Jana Bożego
Jutro: Franciszki wd.
Dzisiaj obowiązuje zamknięcie od g. 19.20 do 5.30

Nauka w rzemiośle a służba budowlana?

(tp) Kraków, 8 marca. W związku z często stawianem wyżej przytoczonym pytaniem, wyjaśnia się, co następuje:

Zasadniczo odbywaniem nauki rzemieśniczej nie zwalnia od obowiązku zgłoszenia się powołanego rekruta do Służby Budowlanej (Budobud). Jednakże Rząd Generalnego Gubernatorstwa — Główny Wydział Pracy — polecił Urzędowi Pracy dwoma zasadniczymi dekretemi (z dnia 14 lipca 1941 r. i z dnia 21 maja 1943 r.), aby młodocianym, którzy odbywają naukę praktyczną w przedsiębiorstwach przemysłowych i posiadają piśmienną, zarejestrowaną umowę o naukę, nie przeszkadzały w kontynuowaniu nauki zawodowej i nie pociągały ich do spełnienia jakichkolwiek robót obywatelskich.

Kraków w dawnych wiekach.



Brama „Bożna“. Brama należała do „załogi wawelskiej“. Stała u zbiegu ulic: Kanoniczej i św. Idziego w pobliżu domu Długosza, obejmując wejście do ogródów kanoniczych, zwane (Złobierski). Zburzona wraz z bramą Grodzką w początkach XIX wieku.

Kronika żałobna.

(tem) Kraków, 8 marca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Karol Bańka, lat 84, stolarz; Maria Madejowa, lat 63, żona emeryta pocztowego; 30-letni Piotr Adamowicz, lat 74, emeryt, proboszcz Banku Gospodarstwa Kraj. we Lwowie; Stanisław Maria Kamińska, lat 19; Zofia Parczewska, lat 78, emeryt, urzędniczka pocztowa; Anna Szpakowska, lat 84, wdowa po mistrzu malarskim; z Mieczków Anieli Pańkiewicz, lat 68, wdowa; z Łobzów Karolina Ziębińska, lat 56; Antoni Kuc, lat 37, b. pracownik pocztowy; Andrzej Demanus, lat 65; Henryk Suljan Myślic, lat 36, doktor inżynier; Beata, córka Ludwika i Adama Wilków, lat 3; Marjan Stanisław Winiarski, lat 59, emeryt, kontrolor pocztowy; Eugeniusz Szymański, lat 42; Józef Nowina Śroczyński, lat 76, emeryt, profesor.

(tp) POSZUKIWANE ZAGINIONE. W ostatnich dniach lutego wydal się z domu rodziców w Jędrzejowie przy ul. Długiej 40, 17-letni Jan Gómbanowski. Zaginiony ubrany był w kurtkę koloru granatowego, czarne spodnie oraz sportową czapkę. Osoby, które mogłyby udzielić jakichkolwiek informacji w tej sprawie, proszone są o podanie wiadomości najbliższemu posterunkowi policji, względnie o powiadomienie rodziców.

Wiadomości ze świata.

(tp) MURZYNI OFICERAMI MARYNARKI. Jak donoszą z Waszyngtonu, minister marynarki Stanów Zjednoczonych podał do wiadomości, że obecnie mogą być również wybierani „murzyni“ do oficerów dla formacji rezerwowych marynarki Stanów Zjednoczonych.

(tp) INTERESUJĄCE WYKOPANISKA KOŁO ROMAN. W czasie robót ziemnych w pewnym ogrodzie koło Mimes odkopano się — jak donosi „Le Journal“ — na ślady antycznego teatru. Francuski archeolog Chausia ustalił, że znajdował się tu prawdopodobnie a barzo stary rzymski teatr. Dalsze wykopaliska prowadzone są pod fachowym nadzorem.

(tp) MIEJSCA WYCHOWANIA WŁOSKICH ALPINISTÓW. Węsiom włoskim alpinistom udano się w północno-zachodnim kierunku Alp powzięli sanktuarium Oropa pierwsze zdobycie szczytu góry Murone, co dotychczas usiłowali bezskutecznie osiągnąć włosi i zagraniczni alpinści. Mimo słabych śniegów udało się włoskim alpinistom wspiąć się na strome ściany góry po pokonaniu ciężkich przełazów i osiągnięciu jej szczytu.

Noclegi

Noclegi przyjezdnych: Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 69335
Noclegi: Kraków, Starowińska 52, m. 13. 69423
Noclegi urzędniczy: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 6927
Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7. 6927
Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12. 6927

Matrymonialne

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Problemy

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Reparacje zegarków, zegarów i budników

Reparacje zegarków, zegarów i budników, akustycznych trąb Gajewski, Kraków, ul. Starowińska 26. 7328

Wieloletni korespondencyjny kurs

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

Wieloletni korespondencyjny kurs

Wieloletni korespondencyjny kurs, angielskiego, włoskiego, esperanto, jacy, uczymy szybko i łatwo. Prógody na 4. uczymy. Poczta Czerw. skrytka Nr. 1. Now. Jędrzejów, Distr. Radom. 69890

NOVASCABIN
Barbarski, aromatyczny
płyn do stróżonego
i wygodnego leczenia
świerzbów
DR. WANDER SA-KRAKÓW

Zgłaszając się
ochotniczo do
pracy w Rzeszy
Niemieckiej
masz prawo
wyboru miejsca
pracy.

Dom Meblowy
polecą:
gabinety, jadalne, sypialnie kuchnie.
KRAKÓW, WESTRING 5B.

KSIAŻKI
kupuje — płać najlepszą cenę
Antykwariat S. ADAM
Kraków, Szpitalna 16 i Szpitalna 5.

Pracownia koider i materacy
Kraków, Stolarska 6.
MIŁCZYŚLAW WŁODARCZYK
Przyjmuje kotdry do roboty, po cenach
przystępnych.

Sznurki
do wyrobu toreb, szare i kolorowe,
makaly, worki, siatki i różna
galanterie — polecą
„JÓZIA”
KRAKÓW, UL. RAKOWICKA NR. 14.

BIEL CYNKOWA
farby ziemne polecą ze składu
Dobrowolski & Morbitzer
KRAKÓW, UL. JAGIELŁŃSKA 11.
Tel. 100-10, 155-63.

„Alabaster”
pasta do prania

M. KROKOWSKI
FABRYKA ŚRODKÓW DO PRANIA
Kraków, Wygona 2, tel. 105-34.

WYPOŻYCZA
NAGEL HELENA
KRAKÓW, UL. PĘDZICHÓW 22.
Zamawiaj wcześniej.

Higieniczna
ZASYPKA
DIA DZIECI
CHEMIEPRODUKTY ADAMCZEWSKI WARSZAWA

Wolne posady
Służąca, do wszystkiego, zdrowa i uczciwa, z poleceniami, od zaraz potrzebna. Zgl. osobiste: Kraków, Krupnicza 5, m. 5, II. p., godz. 4—6-tele. 111-12.

Technika budowlanego z praktyką, oraz technika instalacyjnego na wzdociągi i ogrzewanie poszukujemy. Zgłoszenia: Kraków, Józefińska 16, w godz. 9—9 i 15—16. 6362k

Podszukują
Sarszy, samotny, wykształcony, z językiem niemieckim obeznany, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, od zaraz z utrzymaniem, najchętniej w majątku, ze względu na wszechstronną praktyczną znajomość. Może pracować jako buchalter, karbowy, magazynier, event jako dozorca, w majątku, lub innym przedsiębiorstwie. (W powyższych wymienionych działach posiada znajomość praktyczną). Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5043K”.

Kupno nieruchomości
Kamienice, wille, domy, parcele, gospodarstwa, kupno — sprzedaż — zamiana, przeprowadza fachowo, szybko. „Płaski” Kraków, Grodzka 59, i piętrowy. Kupię zaraz dobrą parcelę w mieście lub okolicy od właściciela. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 9044”.

Przedają nieruchomości
Włosa, 7 pok., kom., ogród, tanio do nabycia: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. Zakopane. Kilka wili i pensjonatów z ogrodami, oraz ładne parcele budowlane, tanio sprzedaje: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8741

Sznurki
da wyrobu toreb, szare i kolorowe, makaly, worki, siatki i różna galanterie — polecą „JÓZIA” KRAKÓW, UL. RAKOWICKA NR. 14.

„Alabaster”
pasta do prania

M. KROKOWSKI
FABRYKA ŚRODKÓW DO PRANIA
Kraków, Wygona 2, tel. 105-34.

Higieniczna
ZASYPKA
DIA DZIECI
CHEMIEPRODUKTY ADAMCZEWSKI WARSZAWA

Technika budowlanego z praktyką, oraz technika instalacyjnego na wzdociągi i ogrzewanie poszukujemy. Zgłoszenia: Kraków, Józefińska 16, w godz. 9—9 i 15—16. 6362k

Podszukują
Sarszy, samotny, wykształcony, z językiem niemieckim obeznany, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, od zaraz z utrzymaniem, najchętniej w majątku, ze względu na wszechstronną praktyczną znajomość. Może pracować jako buchalter, karbowy, magazynier, event jako dozorca, w majątku, lub innym przedsiębiorstwie. (W powyższych wymienionych działach posiada znajomość praktyczną). Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5043K”.

Kupno nieruchomości
Kamienice, wille, domy, parcele, gospodarstwa, kupno — sprzedaż — zamiana, przeprowadza fachowo, szybko. „Płaski” Kraków, Grodzka 59, i piętrowy. Kupię zaraz dobrą parcelę w mieście lub okolicy od właściciela. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 9044”.

Przedają nieruchomości
Włosa, 7 pok., kom., ogród, tanio do nabycia: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. Zakopane. Kilka wili i pensjonatów z ogrodami, oraz ładne parcele budowlane, tanio sprzedaje: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8741

Sznurki
da wyrobu toreb, szare i kolorowe, makaly, worki, siatki i różna galanterie — polecą „JÓZIA” KRAKÓW, UL. RAKOWICKA NR. 14.

„Alabaster”
pasta do prania

M. KROKOWSKI
FABRYKA ŚRODKÓW DO PRANIA
Kraków, Wygona 2, tel. 105-34.

WYPOŻYCZA
NAGEL HELENA
KRAKÓW, UL. PĘDZICHÓW 22.
Zamawiaj wcześniej.

Higieniczna
ZASYPKA
DIA DZIECI
CHEMIEPRODUKTY ADAMCZEWSKI WARSZAWA

Wózki dziecięce, kupie, auto, stan pierwszorzędny, mało używane. Oferty z opisem, ceną, kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9285”.

Podszukują
Sarszy, samotny, wykształcony, z językiem niemieckim obeznany, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, od zaraz z utrzymaniem, najchętniej w majątku, ze względu na wszechstronną praktyczną znajomość. Może pracować jako buchalter, karbowy, magazynier, event jako dozorca, w majątku, lub innym przedsiębiorstwie. (W powyższych wymienionych działach posiada znajomość praktyczną). Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5043K”.

Kupno nieruchomości
Kamienice, wille, domy, parcele, gospodarstwa, kupno — sprzedaż — zamiana, przeprowadza fachowo, szybko. „Płaski” Kraków, Grodzka 59, i piętrowy. Kupię zaraz dobrą parcelę w mieście lub okolicy od właściciela. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 9044”.

Przedają nieruchomości
Włosa, 7 pok., kom., ogród, tanio do nabycia: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. Zakopane. Kilka wili i pensjonatów z ogrodami, oraz ładne parcele budowlane, tanio sprzedaje: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8741

Sznurki
da wyrobu toreb, szare i kolorowe, makaly, worki, siatki i różna galanterie — polecą „JÓZIA” KRAKÓW, UL. RAKOWICKA NR. 14.

„Alabaster”
pasta do prania

M. KROKOWSKI
FABRYKA ŚRODKÓW DO PRANIA
Kraków, Wygona 2, tel. 105-34.

WYPOŻYCZA
NAGEL HELENA
KRAKÓW, UL. PĘDZICHÓW 22.
Zamawiaj wcześniej.

Higieniczna
ZASYPKA
DIA DZIECI
CHEMIEPRODUKTY ADAMCZEWSKI WARSZAWA

Wyplynie kompletna, do sprzedania. Wiad.: Kraków, Staromostowa 6. (Stolaria). 9548

Podszukują
Sarszy, samotny, wykształcony, z językiem niemieckim obeznany, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, od zaraz z utrzymaniem, najchętniej w majątku, ze względu na wszechstronną praktyczną znajomość. Może pracować jako buchalter, karbowy, magazynier, event jako dozorca, w majątku, lub innym przedsiębiorstwie. (W powyższych wymienionych działach posiada znajomość praktyczną). Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5043K”.

Kupno nieruchomości
Kamienice, wille, domy, parcele, gospodarstwa, kupno — sprzedaż — zamiana, przeprowadza fachowo, szybko. „Płaski” Kraków, Grodzka 59, i piętrowy. Kupię zaraz dobrą parcelę w mieście lub okolicy od właściciela. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 9044”.

Przedają nieruchomości
Włosa, 7 pok., kom., ogród, tanio do nabycia: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. Zakopane. Kilka wili i pensjonatów z ogrodami, oraz ładne parcele budowlane, tanio sprzedaje: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8741

Sznurki
da wyrobu toreb, szare i kolorowe, makaly, worki, siatki i różna galanterie — polecą „JÓZIA” KRAKÓW, UL. RAKOWICKA NR. 14.

„Alabaster”
pasta do prania

M. KROKOWSKI
FABRYKA ŚRODKÓW DO PRANIA
Kraków, Wygona 2, tel. 105-34.

WYPOŻYCZA
NAGEL HELENA
KRAKÓW, UL. PĘDZICHÓW 22.
Zamawiaj wcześniej.

Higieniczna
ZASYPKA
DIA DZIECI
CHEMIEPRODUKTY ADAMCZEWSKI WARSZAWA

Materiały elektroinstalacyjne
rury, przewody, amortyżery, szkła, poleca Firma
„PANELEKTRA”
KRAKÓW, UL. ZWIERZYNECKA 12.

Podszukują
Sarszy, samotny, wykształcony, z językiem niemieckim obeznany, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, od zaraz z utrzymaniem, najchętniej w majątku, ze względu na wszechstronną praktyczną znajomość. Może pracować jako buchalter, karbowy, magazynier, event jako dozorca, w majątku, lub innym przedsiębiorstwie. (W powyższych wymienionych działach posiada znajomość praktyczną). Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5043K”.

Kupno nieruchomości
Kamienice, wille, domy, parcele, gospodarstwa, kupno — sprzedaż — zamiana, przeprowadza fachowo, szybko. „Płaski” Kraków, Grodzka 59, i piętrowy. Kupię zaraz dobrą parcelę w mieście lub okolicy od właściciela. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 9044”.

Przedają nieruchomości
Włosa, 7 pok., kom., ogród, tanio do nabycia: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. Zakopane. Kilka wili i pensjonatów z ogrodami, oraz ładne parcele budowlane, tanio sprzedaje: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8741

Sznurki
da wyrobu toreb, szare i kolorowe, makaly, worki, siatki i różna galanterie — polecą „JÓZIA” KRAKÓW, UL. RAKOWICKA NR. 14.

„Alabaster”
pasta do prania

M. KROKOWSKI
FABRYKA ŚRODKÓW DO PRANIA
Kraków, Wygona 2, tel. 105-34.

WYPOŻYCZA
NAGEL HELENA
KRAKÓW, UL. PĘDZICHÓW 22.
Zamawiaj wcześniej.

Higieniczna
ZASYPKA
DIA DZIECI
CHEMIEPRODUKTY ADAMCZEWSKI WARSZAWA